

Wiek patriarchów

Boski Plan Wieków ma charakter progresywny. Od początku świata, obserwowana przez nas historia, miała na celu coraz lepsze zapoznanie rodzaju ludzkiego z istotą Pana Boga oraz Jego charakterem i tajnikami Planu Zbawienia. To, co początkowo było dla Adama i Ewy niewiadome (poznanie dobra i zła), poprzez grzech stało się wiadome. Z upływem czasu i większą degradacją człowieka, coraz częściej zaczęły się pojawiać pytania o zasadność i cel dozwoleń zła przez Pana Boga oraz o to, czy aby na pewno jest to działanie zamierzone. Takie myśli przychodzą osobom, którym brakuje wiary. Niezależnie jednak od wiary, to dopiero w Wiek Ewangelii, a szczególnie podczas wtórej obecności naszego Pana, wierzącym jest dane zrozumieć pełnię Planu Bożego, Jego charakter i wspaniałą mądrość Jego zamysłu.

Widzimy zatem, że w historii biblijnej wyróżnić możemy opisy rozmaitych okresów czasu. Jednym z nich jest Wiek Patriarchów – okres czasu, kiedy Pan Bóg liczył się tylko z jednostkami – z patriarchami. Kim zatem jest patriarcha? Dziś jest to pojęcie mylnie rozumiane i bardzo często niezwykle krzywdząco wypaczane. Patriarchalizm oznacza dominację męskości w stosunkach rodzinnych i społecznych. Najważniejszymi założeniami patriarchalizmu są:

- rozróżnienie pozycji kobiet i dzieci od pozycji ojca rodziny, pod którego są opieką;
- uprzywilejowanie społeczne dorosłego mężczyzny, który jest głową rodziny (nie musi to oznaczać niższego statusu kobiet);
- spoczywanie obowiązku zapewnienia środków materialnych i bezpieczeństwa najbliższym krewnym na głowie rodziny.

I taka właśnie postawa była prezentowana poprzez bogobojne rodziny opisane na kartach Pisma Świętego.

Jako najbardziej znanych nam patriarchów opisanych w Biblii możemy wymienić:

- **Noego**, który żył zarówno w Pierwszym Świecie, kiedy to z dozwolenia Bożego aniołom był poddany świat, jak również i po potopie;
- **Abrahama**, któremu Pan Bóg ukazał Plan Zbawienia w ofiarowaniu własnego syna;
- **Izaaka**, będącego spadkobiercą drogocennych obietnic Abrahamowych;
- **Jakuba**, któremu urodziło się dwunastu synów i który stał się ojcem całego Izraela;
- **Ijoba**, którego doświadczenia i cierpliwość są opisywane nam na lekcję (Jak. 5:10-11).

Były to jednostki wyróżniające się w sposób szczególny swoją wiarą i uczynkami spośród osób ówczesnie żyjących. Prowadzili życie w taki sposób, że nawet Pan Bóg nie wstydził się nazywać ich Swoimi przyjaciółmi (2 Kron. 20:7; Jak. 2:23). Dostępowali oni usprawiedliwienia z wiary i dzięki temu mogli mieć przystęp do Pana Boga, mogli mieć z Nim społeczność. Chociaż niejednokrotnie dowodzili swojej wielkiej wiary, ufali Bogu i nie grzeszyli na podobieństwo grzechu Adamowego, to jednak wciąż znajdowali się pod przekleństwem tego grzechu i umierali jak wszyscy inni ludzie. Ich głęboka i szczerza wiara nie była w stanie zapewnić im życia wiecznego, ani ich zbawić. Niewątpliwie stali oni zdecydowanie bliżej Pana Boga niż reszta ludzkości, ale jak wszyscy inni potrzebowali odkupienia krwią Wtórego Adama, doskonałego człowieka Jezusa Chrystusa. Dzięki swojej wierności i postępowaniu, dostąpią wielkiej nagrody i zaszczytu, stając się w Wieku Tysiąclecia książętami po całej ziemi (Psalm 45:17).

Patriarchowie oraz żyjący po nich starożytni święci są zobrazowani w Przybytku w czerwonej jałowicy. Ofiara ta była składana w zupełnie inny sposób niż pozostałe (4 Mojż. 19). Nie była to jedna z ofiar za grzech składana w Dniu Pojednania, ani też nie była to ofiara za lud składana po Dniu Pojednania. Żadna z części czerwonej jałowicy nie była składana na ołtarzu Pańskim, ani nie była zjadana przez kapłana. Nie była ona nawet zabijana przez kapłana, a jej krwi nie wnoszono do Świątnicy Świętej i Najświętszej. Czerwoną jałowicę wyprowadzano poza obóz, tam ją zabijano oraz palono na popiół. Popiołu również nie wnoszono do Świątnicy Świętej – pozostawał on poza obozem, zgromadzony w jednym miejscu i dostępny dla każdego, kto go potrzebował. Według Zakonu, popiół miał być mieszany z wodą, następnie zanurzano w niej wiązkę hizopu i kropiono nią człowieka, szatę lub namiot w celu oczyszczenia.

Święci Starego Testamentu nie byli klasą kapłańską, zatem nie mogli mieć udziału w ofiarach za grzech składanych w Dniu Pojednania. Nie mogli również być dopuszczeni do stanu duchowego, pomimo iż równie wierni służyli Bogu w ciągu Wiek Ewangelii są członkami Królewskiego Kapłaństwa, mającymi odziedziczyć duchową, boską naturę (Hebr. 11:39-40). Do czasu pierwszego przyjścia naszego Pana (Głowy Kościoła) nikt nie mógł stać się członkiem Ciała Chrystusowego. Starożytni święci w żaden sposób nie stanowią części ofiary za grzech, niemniej jednak mają związek z oczyszczaniem z grzechów. Popiół z czerwonej jałowicy (znajomość historii ich życia, pamięć o nich, przykłady bezkompromisowej wierności aż do śmierci), połączone



z wodą Prawdy i użyte wraz z oczyszczająco-obmywającym hizopem, dokonuje oczyszczenia oraz uświęcenia wszystkich tych, którzy dążą do społeczności z Panem Bogiem, a *pokropując splugawione poświęcają ku oczyszczeniu ciała* – Hebr. 9:13 (BG).

Przykłady życia patriarchów Starego Testamentu nie miałyby jednak żadnej wartości same w sobie, gdyby nie pozafiguralne ofiary za grzech (okup i ofiara za grzech). Ten uświęcający przykład pozostawiony przez starożytnych świętych, którego obrazem był popiół z czerwonej jałowicy, ma wpływ na nas żyjących obecnie, lecz w jeszcze szerszym stopniu będzie stanowił błogosławieństwo dla rodzaju ludzkiego w ciągu Wieku Tysiąclecia.

Przy spalaniu jałowicy był obecny kapłan, który wrzucał do ognia trawiącego czerwoną jałowicę drewno cedrowe, hizop i sznurek karmazynowy. Hizop przedstawiał obmycie i oczyszczenie, drzewo cedrowe (wiecznie zielone) przedstawiało życie wieczne, a sznurek karmazynowy przedstawiał krew Chrystusa. Wrzucenie tych rzeczy do ognia oznaczało więc wielką krzywdę i niesprawiedliwość, jaka spotykała starożytnych świętych w trakcie ich życia. Świat nie był ich godzien, co niejednokrotnie udowadniali ich oprawcy. Przez żywą wiarę, którą posiadali, przypisano im zasługi drogocennej krwi, oczyszczenie przez Prawdę oraz dar wiecznego życia. Po śmierci zostali oni uznani za obmytych, usprawiedliwionych i przyjętych. Kapłan (nie najwyższy kapłan Aaron symbolizujący Pana Jezusa), który był świadkiem spalania jałowicy, który brał jej krew i kropił w kierunku drzwi Przybytku, stanowić może dla nas dobry obraz wielkiego kapłana – apostoła Pawła, który dzięki natchnieniu przez Pana Boga nie tylko przybliżył nam pozaobrazowe znaczenie ofiar zakonnych, ale także w swoim Liście do Hebrajczyków, w 11 rozdziale, dał nam podstawę do stwierdzenia, że obrazem świętych Starego Testamentu jest właśnie czerwona jałowica. W ten sposób „kropił w kierunku Przybytku”, wskazując, że życie jakie wiedli, było w harmonii z warunkami Przybytku, pomimo tego, że nie żyli w okresie wysokiego powołania i nie było im dane stać się członkami Królewskiego Kapłaństwa.

Czerwona jałowica nigdy nie nosiła jarzma, dlatego przedstawia nam klasę ludzi, którzy są usprawiedliwieni – wolni od Przymierza Zakonu. Chociaż większość świętych Starego Testamentu urodziła się pod Przymierzem Zakonu i dlatego prawnie podlegała jego warunkom oraz była potępiona na skutek niedoskonałości swoich ciał, to jednak widzimy, że Pan Bóg usprawiedliwił ich przez wiarę. Potwierdza nam to apostoł

Paweł, który mówi:

Ci wszyscy [chlubne] świadectwo otrzymali przez wiarę – Hebr. 11:39.

Stanowi to pochwałę i świadectwo, że podobali się Bogu, przez co On przewidział dla nich wspaniałe błogosławieństwo. Nie mogli jednak otrzymać tego błogosławieństwa w trakcie swego życia, lecz muszą czekać, aż otrzymają je za pośrednictwem duchowego Nasienia Abrahama – przez Chrystusa.

Ofiarą tą była jałowica, a nie cielec, jak w trakcie Dnia Pojednania. Fakt, że jałowica była czerwona, świadczy o tym, że starożytni święci nie byli wolni od grzechu, a przez to nie mogli być przyjęci przez Boga, nim dopełni się składanie ofiar Dnia Pojednania.

Oczyszczenie, jakie zapewniał popiół z czerwonej jałowicy, było szczególnego rodzaju – służyło tym, którzy zetknęli się ze śmiercią. Wydaje się to wskazywać, że ten popiół nie mógł usuwać winy jednostki (tak jak zmywają ją zasługi ofiar Dnia Pojednania). Oczyszczenie od splugawienia spowodowanego kontaktem ze zmarłym, obrazuje nam działanie doświadczeń starożytnych świętych szczególnie na ludzkość poszukującą w Wieku Tysiąclecia uwolnienia spod zmazania śmiercią Adamową. Wszystkie ułomności upadłego stanu są tak mocno związane ze śmiercią. Popiół czerwonej jałowicy ma być użyty w celu uwolnienia od tego wszystkich, którzy staną się ludem Bożym. Jak popiół jałowicy był złożony w czystym miejscu, tak rezultaty bolesnych doświadczeń starożytnych świętych staną się źródłem błogosławieństw, wskazówek i pomocy, dzięki którym, kiedy już zostaną księżętami w Królestwie, będą pomagali w dziele restytucji. Każdy grzesznik, którego winy zostały odpuszczone i który pragnie być doskonale obmytym, będzie musiał nie tylko obmyć się wodą Prawdy, ale także zastosować się do wskazówek tych księży.

Rozumiejąc tę lekcję, naszym staraniem powinno być, abyśmy mając poznanie Prawdy, potrafili wykorzystywać tę wiedzę we właściwy sposób, byśmy, mając pouczające przykłady życia starożytnych świętych, potrafili docenić wielką łaskę, która została nam darowana. Żyjemy w uprzywilejowanym czasie i dzięki Panu Bogu mamy możliwość ubiegania się o wspanialszą nagrodę, niż miał możliwość Noe, Ijob, czy sam Abraham. Starajmy się, aby nie zlekceważyć i nie zaprzepaścić danej nam od Boga szansy.

Knop Filip